

# Laura i Filon – W.Warska

Już miesiąc zaszedł, psy się uśpiły  
I coś tam klaszcze za borem,  
Pewnie mnie czeka mój Filon miły  
Pod umówionym jaworem  
Pewnie mnie czeka mój Filon miły  
Pod umówionym jaworem

Nie będę sobie warkocz trefła,  
Tylko włos związę splątany,  
Bobym się jeszcze bardziej spóźniła,  
A mój tam tęskni kochany  
Bobym się jeszcze bardziej spóźniła,  
A mój tam tęskni kochany

Wezmę z koszykiem maliny moje  
I tę plecionkę różowe:  
Maliny będziem jedli oboje,  
Wieniec mu włożę na głowę  
Maliny będziem jedli oboje,  
Wieniec mu włożę na głowę

Ot już i jawor Nie masz miłego!  
Widzę, że jestem zdradzona!  
On z przywiązania żartuje mego  
Kocham zmiennika Filona!  
On z przywiązania żartuje mego  
Kocham zmiennika Filona!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych